

PRZEMYSŁ O POLSKIM SATELICIE SAT-AIS-PL

Podczas spotkania branżowego, zorganizowanego z okazji rozpoczęcia prac nad satelitą SAT-AIS-PL, przedstawiciele zaangażowanego konsorcjum przemysłowo-naukowego podzielili się ze Space24 swoimi spostrzeżeniami na temat istoty przedsięwzięcia, jego modelu organizacyjnego i zasięgu oddziaływania. Wśród zebranych komentarzy znalazły się również te dotyczące potencjalnej użyteczności proponowanych rozwiązań i możliwości zastosowania wypracowanych dobrych praktyk także w wymiarze narodowego bezpieczeństwa i obronności.

Spotkanie wprowadzające w założenia planu budowy pierwszego polskiego komercyjnego satelity było dobrą okazją do spojrzenia na projekt pod szerszym kątem, także w poszukiwaniu bezpośrednich i pobocznych związków ze sferą narodowych celów strategicznych i projektów obronnych. Skłaniać do tego może już sama specyfika dziedziny badań kosmicznych, dysponujących potencjałem zastosowania w różnorodnych wymiarach praktycznej działalności. W obszarze zadań obronnych i z zakresu bezpieczeństwa mowa tutaj o możliwości wykorzystania identycznych rozwiązań zarówno w sferze działalności cywilnej, jak i publicznej – ze szczególnym uwzględnieniem zastosowań na użytek sił zbrojnych.

Czytaj też: [Polskie konsorcjum zbuduje komercyjnego satelitę](#)

Technologie satelitarne należą do tych obszarów, które wykazują wysoki potencjał podwójnego zastosowania. Choć koncepcja wykorzystania satelity SAT-AIS-PL ma charakter stricte komercyjny, można z powodzeniem wyobrazić sobie sytuację, w której wypracowane w niej rozwiązania są wykorzystywane także przez odbiorców instytucjonalnych i służby publiczne. Przekonanie to, również w wymiarze przydatności systemu dla armii, zdają się potwierdzać stanowiska poszczególnych kooperantów w ramach konsorcjum przemysłowo-naukowego, zajmującego się realizacją projektu.

Zadaniem systemu SAT-AIS-PL będzie zbieranie informacji z automatycznego systemu identyfikacji statków (AIS) na potrzeby monitorowania i nadzoru bezpieczeństwa ruchu morskiego. Korzystać będą z niego zarówno użytkownicy polscy, jak i zagraniczni. Głównymi użytkownikami danych z systemu będą Urzędy Morskie, Wojsko Polskie, Straż Graniczna, Morska Służba Poszukiwania i Ratownictwa, Służby Specjalne oraz Europejska Agencja Bezpieczeństwa Morskiego.

Michał Szaniawski, wiceprezes Agencji Rozwoju Przemysłu

W podobnym tonie utrzymane są wypowiedzi przedstawicieli Creotech Instruments, przedsiębiorstwa pełniącego rolę podmiotu koordynującego prace w ramach projektu. Na potencjał zastosowania w wymiarze obronnym zwracał uwagę wiceprezes firmy Creotech, Mariusz Andrzejczak. „Projekt [SAT-AIS-PL – przyp. red.] pozwala na to, byśmy pozyskiwali informacje na temat tego, co dzieje się w pobliżu naszego wybrzeża – zaznaczył, podkreślając w dalszej części swojej wypowiedzi dla Space24, że można oczekiwać wysokiej użyteczności systemu także „z punktu widzenia ochrony granic i informowania o tym, jakie statki poruszają się, zbliżają się do naszych wód terytorialnych”.



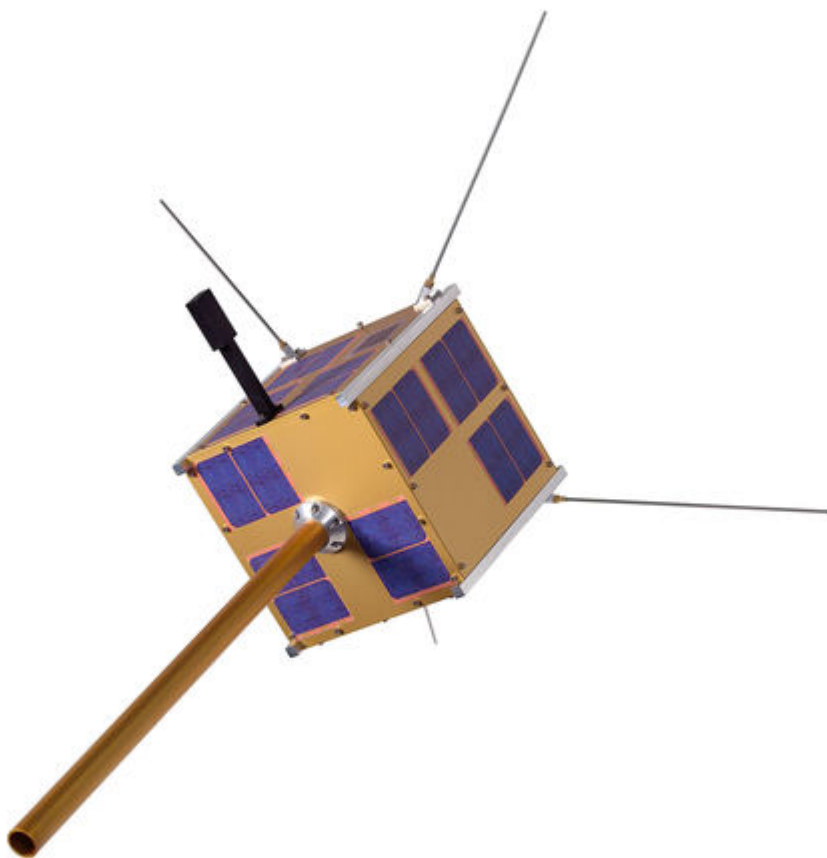
Dyrektor Projektów Kosmicznych Creotech Instruments SA Jacek Kosiec, Fot. Creotech Instruments SA via Facebook

Na inny aspekt potencjału projektu zwrócił uwagę Jacek Kosiec, dyrektor programu kosmicznego w Creotech Instruments, kierownik projektu SAT-AIS-PL. W pierwszej kolejności zastrzegł, że nie powinno się tutaj tworzyć zbyt daleko idących odniesień do sfery obronnej. „Należy zaznaczyć, że nie może być mowy w przypadku tego projektu o funkcjach militarnych, (...) Europejska Agencja Kosmiczna nie finansuje takich działań.” - podkreślił dyrektor Kosiec, po czym zwrócił uwagę na duże znaczenie pośrednie polskiego zaangażowania w rozwój satelity komercyjnego. "Znaczenie [projektu SAT-AIS-PL – przyp. red.] dla naszego sektora obronnego jest bezsprzeczne, a wynika ono przede wszystkim z kompetencji, umiejętności, które nabędziemy w trakcie budowy tego satelity i które będziemy mogli wykorzystać wprost do stworzenia pierwszego polskiego satelity dla sektora obronnego."

Spełnienie tego zamierzenia będzie jednak wymagało przezwyciężenia szeregu trudności i wyzwań, które są wpisane w realizację tego typu przedsięwzięć. Przedstawiciele Creotech Instruments również na ten temat udzielili szerokiej informacji, wskazując na brane aktualnie pod uwagę obszary wzmożonej ostrożności. „Wyzwania, które są związane z tym projektem, są w sposób obrazowy określone liczbą wymagań, którym musimy sprostać. (...) Jest to ok. 10 tys. konkretnych wymagań, parametrów, które będą mierzone i weryfikowane na koniec projektu – wskazał J. Kosiec.

Praktyczny wymiar związanych z tym dylematów nakreślił z kolei w rozmowie ze Space24 prezes M. Andrzejczak: „Najistotniejsze dla nas jest określenie jaki payload będzie na satelicie. (...) to zależy od tego, jaki bilans energetyczny uzyskamy na pokładzie – podkreślił. Nie bez znaczenia w tym aspekcie ma być również specyfika konkretnej misji kosmicznej, do której zostanie najprawdopodobniej

dołączony lot polskiego satelity. „Satelita będzie wystrzelony zapewne z którąś z misji, bo nie będziemy go wystrzeliwać oddzielnie. W związku z tym musimy dobrze zdefiniować, jakie misje są dostępne, jak wygląda przedział masowy, w którym musimy się zmieścić – czy to rzeczywiście jest 40 kilogramów, czy możemy sobie pozwolić na nieco więcej. To jest podstawa – na początku dobrze zdefiniować, z kim lecimy, a później odpowiedzieć sobie, ile kilogramów i na ile payloadu możemy sobie pozwolić. Najistotniejsze jest to, jakie dane będą przesyłane z tej orbity (...) – w pierwszej fazie na tym będziemy się skupiać”. – uściślił M. Andrzejczak.



Satelita AISSAT-1 (Norwegia), Ilustracja: konsorcjum SAT-AIS

Na kolejny obszar zainteresowania zwrócił uwagę J. Kosiec. „Istotnym wyzwaniem jest fakt, że realizujemy projekt we współpracy – zarówno jednostek przemysłowych, jak i naukowych. (...) Umiejętności współpracy, kompetencje organizacyjne są niezwykle istotne, także dla przemysłu obronnego.” Przedstawiciele Creotech zgodnie potwierdzili w tym kontekście, że są odpowiednio przygotowani do sprostania wskazanym wyzwaniom i dysponują odpowiednimi warunkami koordynacji współpracy. „Należy zaznaczyć, że tworzymy specjalne i modyfikujemy dostępne na rynku narzędzia do zarządzania dużymi projektami, realizowanymi w szerokiej współpracy. Obecność takich firm jak Atos w naszym konsorcjum, które mają doświadczenia przy budowie dużych systemów, również będzie bardzo pomocne.” – podkreślił J. Kosiec. Kwestię podsumował prezes M. Andrzejczak, stwierdzając: „Mamy tutaj podmioty, które współpracowały już ze sobą. Dlatego możemy stosować znane nam i już sprawdzone metody project management.”

Czytaj też: [Polska rusza na podbój kosmosu. Początek prac nad satelitami](#)